

Zbigniew Nowak (Gdańsk)

Encomium Bibliothecae Gedanensis (Na jubileusz 400-lecia Biblioteki Gdańskiej)

Richardus de Bury, znakomity bibliograf angielski z XIV w., w przedmowie do swego głośnego dzieła, napisanego klasyczną łaciną i będącego do dziś „biblią bibliofilów”, wyjaśniał czytelnikom, że traktat ten „zajmuje się głównie miłością do ksiąg, przeto podobało nam się nadać mu, zwyczajem dawnych łacinników, grecki tytuł *Philobiblon*”¹. Tym samym tropem „dawnych łacinników” podążał po wiekach włoski uczone i pisarz zarazem Umberto Eco, kiedy swój odczyt, wygłoszony po włosku 10 marca 1981 r. w Palazzo Sormani; z okazji 25-lecia Biblioteki Miejskiej w Mediolanie, zatytułował po łacinie *De Bibliotheca*. Mając tak doskonałe wzory w zakresie tytułatury tekstów poświęconych pochwałom książki i bibliotek, trudno było oprzeć się pokusie, aby zatytułować laudację starej gdańskiej librarii w podobny sposób, używając słów greckich i łacińskich. Również kompozycja tej pochwały nie jest oryginalna. Nawiązuje bowiem do wspomnianej mowy Umberta Eco, który wystąpienie swoje rozpoczął od „czytania książki”, jak to bywa „podczas uroczystości religijnej [...], mając przy tym na celu nie przekazanie informacji [...], ale spełnienie funkcji modlitwowej i osiągnięcie stosownej dyspozycji duchowej”².

Do „czytania książki” posłuży tutaj broszura pt. *Invitatio ad frequentandam Bibliothecam*, pióra Samuela Schelwiga, filozofa, teologa i bibliotekarza zarazem, wystosowana „w Gdańsku 16 marca 1675 roku”, a adresowana „Do łaskawych Czytelników wraz z wyrazami należytej czci i szacunku”³. Czytanie z *Invitatio* posłuży również jako zamknięcie tego okolicznościowego tekstu, napisanego z okazji nader rzadkiego w dziejach polskich bibliotek jubileuszu 400-lecia księżnicy gdańskiej, służącej nieustannie od 1596 r. oświeceni, kulturze i nauce. Oba te czytania, obok funkcji wspomnianych przez Eco, zawierają ważne informacje merytoryczne. Oto początek czytania z Samuela Schelwiga, bibliotekarza gdańskiej księżnicy w latach 1673–1681:

Illekróć wchodzę do Biblioteki publicznej, co zakres obowiązków nakazuje mi czynić dwa razy w każdym tygodniu, miłość zaś książek nieledwie codziennie, tylekróć mnie, nieco dokładniej spoglądającego, miłującym jakimś uszanowaniem przepelniają wiszące w krążanku nad drzwiami emblematy dzieła malowanego i rytowanego. Wydaje mi się bowiem, że nie patrzę na bezduszne kształty i podobizny niemych zwierząt, lecz na samych znamienitych Opiekunów, donośnym głosem

R. de Bury, *Philobiblon czyli o miłości do ksiąg*, przeł. J. Kasprzewicz, Gdańsk 1992, s. 20.

² U. Eco, *O Bibliotece*, przeł. A. Szymanowski, Wrocław 1990, s. 5.

³ S. Schelwig, *Zaproszenie do odwiedzenia Biblioteki*, wstęp i oprac. M. Babnis, przeł. z jęz. łac. Z. L. Pszczółkowska, Gdańsk 1986, s. nlb. 16.

wciąż na nowo przypominających prawa powierzonego mi urzędu. To naturalnie napomina Żuraw, podtrzymujący kamyczek nogą, w świętych znakach Egipcjan symbol straży. Bez wątpienia zgadzamy się z Żurawiem i nie przez ospałość byłbym sprawcą jakiejś szkody w urzędzeniu księżnicy. Lecz nie wystarczy czuwać. To czynią psy strzegące bydła. szczekaniem, bieganiem, kąsaniem chroniące trzodę od wilków i nocnych złodziejasków. Innej do tego potrzeba cnoty, którą uzmysławia ptak Minerwy — Sowa⁴.

Władze miasta Gdańska, tworząc w 1596 r. instytucję o nazwie Bibliotheca Senatus Gedanensis, umieścili ją przy Gimnazjum Akademickim, w byłym budynku klasztoru Franciszkanów na Starym Przedmieściu. Dla jej potrzeb oddano cztery duże i wysokie sale na parterze, o późnogotyckich sklepieniach siatkowych i kryształowych. Z przytoczonego fragmentu tekstu Schelwiga wynika, że wejście do księżnicy było ozdobione dwoma bogatymi w znaczenia wyobrażeniami symbolicznymi, od dawna zakorzenionymi i funkcjonującymi w kulturze europejskiej, zwłaszcza w jej śródziemnomorskim regionie. Pierwsze z nich to Żuraw stojący na jednej nodze, a w drugiej, podkurczonej, trzymający kamień. W starożytnym Egipcie takie wyobrażenie odczytywano jako znak czujności i nieustannego czuwania. Niekiedy też uważano żurawie za święte ptaki mądrości, zdolne do przewidywania przyszłości. Kontemplatywna postawa tych ptaków skłaniała niektóre ludy do przypisywania im zdolności do myślenia. Druga rycina wyobrażała Sowę jako atrybut Minerwy, bogini wiedzy. Tak więc przy pomocy uniwersalnego języka mitów i symboli europejskich informowano wchodzących do Biblioteki, że wkraczają oni do świata czuwania i studiów. Dodatkowym elementem, wiążącym tę Bibliotekę z kręgiem kultury europejskiej i antycznej był napis w języku greckim, umieszczony nad wejściem: „Biblioteka lekarstwo dla duszy”⁵. Sentencja ta została przejęta z portalu słynnej Biblioteki Aleksandryjskiej, największej księżnicy starożytnego świata.

Europejskie horyzonty i perspektywy Biblioteki Gdańskiej były wyznaczane nie tylko przez te wyobrażenia symboliczne i napis grecki, chociaż nie należy ich traktować marginalnie. Europejskość jej wynikała przede wszystkim z osobliwej genezy, struktury nawarstwiającego się przez wieki księgozbioru różnej proveniencji i także spełnianych funkcji. Starania o założenie w Gdańsku miejskiej biblioteki publicznej rozpoczęły się w połowie XVI w. Inspirowane one były głównie przez dwa prądy kulturalne i ideowe: renesans i reformację. Pierwszy z nich, chronologicznie wcześniejszy, głosił kult książki i piśmiennictwa, jako podstawowych źródeł wszelkich zjawisk kulturalnych i owocował modą na gromadzenie książek, tworzenie bibliotek i upowszechnianie czytelnictwa. Drugi zaś, datujący się od wystąpienia Lutera w 1517 r., umiętlnie wykorzystywał ów kult książki i piśmiennictwa, spotęgowany wynalazkiem Gutenberga, dla celów wyznaniowych i indoktrynacji ideowej. W Gdańsku ważnym czynnikiem sprawczym była reformacja, która dotarła tam już przed 1520 r. i szybko zwyciężyła. Wraz z tym pojawiły się instytucje służące utrwalaniu i szerzeniu reformacji: drukarnia luterńska w 1538 r. i miejska szkoła reformacyjna w 1558 r., przekształcona później w Gimnazjum Akademickie. Do kompletu potrzebna jeszcze była biblioteka.

Znajdujące się na miejscu księgozbioru klasztorne i kościelne nie odpowiadały potrzebom reformacyjnych władz miejskich, podobnie jak oferowane miastu darowizny książkowe biskupów warmińskich rodem z Gdańska, Jana Dantyszka i Tiedemana Giesego. Z pomocą przyszedł przypadek, którego bohaterem i sprawcą był Jan Bernard Bonifacio, markiz Orii, renesansowy humanista, urodzony i wychowany w Neapolu,

⁴ *Ibidem*.

⁵ Pisze o tym E. Praetorius, *Athenae Gedanensis*, Lipsiae 1713, s. 12.

sympatyzujący z reformacją, zaprzyjaźniony z wybitnymi osobistościami swej epoki. Niepokojony przez neapolitański trybunał inkwizycyjny, zdecydował się opuścić ojczyznę i od 1557 r. stale przebywał na emigracji, kilkakrotnie odwiedzał Polskę, zatrzymując się w ośrodkach reformacyjnych w Małopolsce i na Litwie. Cały czas gromadził dzieła autorów antycznych, renesansowych i reformacyjnych z zakresu teologii, prawa, medycyny, filozofii, historii, gramatyki, matematyki i astrologii. W 1591 r. zdecydował się osiąść na stałe w Gdańsku i przyплыł tam statkiem z Anglii 25 sierpnia 1591 r., przywożąc ze sobą około 1300 dzieł, które przekazał Radzie Miasta. Ten dworsko–humanistyczny i renesansowo–reformacyjny księgozbiór stał się fundamentem utworzonej w 1596 r. Biblioteki Rady Miasta. W akcie fundacyjnym zanotowano: „Przydana zatem została Gimnazjum i pozostałym szkołom ozdoba, miastu chluba, studiującym zaś korzyść i zachęta do zdobywania sławy i chwały”⁶.

Do kolekcji markiza Orrii dołączono z czasem znacznie wcześniejsze, średniowieczne zbiory z gdańskich klasztorów i kościołów przejętych przez reformację. Niektóre z nich sięgały początkami XII w. W następnych latach Biblioteka Gdańska powiększała swoje zbiory głównie poprzez wchłanianie miejscowych kolekcji prywatnych, nieraz bardzo zasobnych, odbijających różnorodne zainteresowania właścicieli i ich powiązania z europejskimi ośrodkami kultury i nauki. W ten sposób z tego konglomeratu średniowieczno–renesansowo–dworsko–mieszczańskiego, tak swoistego dla oblicza kultury wielonarodowościowego Gdańska, zaczęła wyrastać niepowtarzalna w skali krajowej biblioteka. Gromadzono tam wszystko co było potrzebne mieszkańcom Gdańska i co liczyło się w europejskiej kulturze oraz nauce. Kompletowano całą produkcję wydawniczą Prus Królewskich i Książęcych, nabywano publikacje z zakresu teologii, prawa, historii, nauk przyrodniczych, medycyny, matematyki, astronomii, zagadnień morskich i pomorskich. Sprowadzano książki z głębi kraju i z zagranicy. Bogate ale i światłe mieszczaństwo gdańskie, kierując się zainteresowaniami naukowymi i kulturalnymi a także upodobaniami kolekcjonerskimi, nie szczędziło środków na wzbogacanie domowych bibliotek, a zbiory te przeważnie po latach trafiały do księżnicy Rady Miasta, która już w XVII w. była dumą i chlubą Gdańska. Joachim Pastorius, medyk, historyk i poeta zarazem, w wierszu *De Bibliotheca Gedanensi* w 1656 r. akcentował mocno, iż jednym ze źródeł sławy Gdańska jest właśnie owa zasobna libreria:

Slusnie bogate w księgi zbiory żądają uznania,
Slusnie swoją Książnica dolicza wspaniałość.
[.....]
Cokolwiek i gdziekolwiek wiedza powierzyła kartom,
Wszystko to wnętrzem ogarnia Książnica pojemnym⁷.

Wśród gromadzonych przez cztery stulecia materiałów bibliotecznych na szczególną uwagę zasługują liczne, cenne i niekiedy bardzo rzadkie polonika XVI w. Ks. Ignacy Polkowski w 1869 r. odwiedził Gdańsk, zapoznał się ze zbiorami Biblioteki Gdańskiej i w ogłoszonym drukiem sprawozdaniu informował, iż jest to „... mało od nas znana,

⁶ *Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk. Dzieje i zbiory*. Praca zbiorowa pod red. M. Babnis i Z. Nowaka, Wrocław 1986, s. 9–11.

⁷ J. M. Krzemieński, *Gdańsk Biblioteką sławny*. „Libri Gedanenses”, t. X, 1975–1992, Gdańsk 1993, s. 13.

a tak bardzo bogata w rzeczy polskie skarbnica” oraz pisał z dumą, że jemu „pierwszemu udało się gruntowniej przejrzeć tę niepoślednią do dziejów i literatury polskiej skarbnicę”⁸. Nie wykorzystał tych zbiorów Karol Estreicher w *Bibliografii Polskiej* w tomach 12–22 (A–M), starał się to uczynić Stanisław Estreicher w tomach 23–33, ale też nie w pełni, stąd liczne i dotkliwe braki, zwłaszcza w dokumentacji druków gdańskich, toruńskich, elbląskich, królewieckich i braniewskich. W okresie międzywojennym Roman Pollak organizował rejestrację poloników znajdujących się w zbiorach gdańskich, ale akcja ta nie została sfinalizowana publikacją a sporządzone kartoteki uległy rozproszeniu. Dopiero po 1945 r. przystąpiono do opracowania odrębnego katalogu poloników XVI w. a ponadto rozpoczęto ogłaszać drukiem *Polonica XVI do XVIII wieku nie znane Bibliografii Estreichera ze zbiorów Biblioteki Gdańskiej*⁹. Katalog poloników XVI w., w postaci kartoteki, liczy ponad 3000 pozycji.

Najwcześniejsze polonika drukowane, znajdujące się w Bibliotece Gdańskiej, to inkunabuły. Są wśród nich pisma Marcina Polaka, Jakuba z Paradyża, Mikołaja z Błonia i Jana z Głogowa a także księgi liturgiczne adresowane do polskich odbiorców (mszały, brewiarze, agendy). Do unikatów światowych należy tutaj *Breviarium Plo-cense* w edycji weneckiej z 1498 r. oraz *Ars minor* Aeliusa Donata, wyłoczona w Gdańsku przez Konrada Baumgarta w 1498 r. Z początku XVI w. pochodzą teksty wspomnianych już Mikołaja z Błonia i Jana z Głogowa oraz Jana ze Stobnicy. Wczesne piśmiennictwo polsko–łacińskie jest reprezentowane przez czołowych jego przedstawicieli w Polsce: Filipa Kallimacha, Konrada Celtisa, Pawła z Krosna (unikatowy egzemplarz *Carmina*, Kraków 1515), Rudolfa Agricoli mł., Andrzeja Krzyckiego, Jana Dantyszka, Benedykta z Koźmina, Klemensa Janickiego. Pełnię literatury polskiego renesansu znajdujemy w tekstach Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego (rzadki egzemplarz *Pamiętki Janowi Baptyście hrabi na Tęczynie*, Brześć ok. 1570), Andrzeja Patrycego Nideckiego, Andrzeja Rymszy (unikat *Dziesięciornocznych powieści wojennych spraw księżęcia Krzysztofa Radziwiłła*, Wilno 1585), Sebastiana Fabiana Klonowica, Andrzeja Zbylitowskiego, Stanisława Grochowskiego, Jana Achacego Kmity i Szymona Szymonowica. Niemniej kompletny jest trzon pisarzy politycznych i publicystów tego okresu: Andrzej Frycz Modrzewski, Jan Ponętowski, Józef Wereszczyński, Wawrzyniec Goślicki, Erazm Ciołek, Mikołaj Kossobudzki, by wymienić tylko najwybitniejszych.

Liczne i znakomite jest grono historyków, w którym spotykamy m.in. nazwiska Jana Długosza, Macieja z Miechowa, Joachima Bielskiego, Bernarda Wapowskiego, Stanisława Sarnickiego, Macieja Strykowski, Łukasza Górnickiego, Krzysztofa Warszawickiego, Jana Dymitra Solikowskiego, Jana Łasiczkiego, Marcina Kromera, Tomasza Tretera, Bartosza Paprockiego, Reinholda Heidensteina, Aleksandra Gwagnina i Marcina Muriniusa. W większości przypadków ich dzieła reprezentowane są przez pierwodruki, niekiedy rzadkie i ciekawej proveniencji (np. dzieło S. Sarnickiego *Descriptio veteris et novae Poloniae*, Kraków 1585 wzbogacone jest rękopiśmienną mapą Polski z podanymi odległościami do portów bałtyckich). Z prawników należy odnotować teksty Jana Łaskiego, Jakuba Przyluskiego, Bartłomieja Groickiego, Pawła

⁸ I. Polkowski, *Zapiski bibliograficzne o manuskryptach, inkunabulach i dawnych drukach polskich przejrzanych w bibliotece miasta Gdańska*, „Rocznik dla archeologów, numizmatyków i bibliografów polskich”, r. 1869, Kraków 1870, s. 3.

⁹ Dotąd ukazały się z. 1 w oprac. A. Jędrzejowskiej, H. Jędrzejowskiej, M. Pelczarowej (Gdańsk 1968); z. 2 w oprac. A. Jędrzejowskiej, M. Pelczarowej, A. Siemiginowskiej (Gdańsk 1969); z. 3 w oprac. Z. L. Pszczółkowskiej, A. Siemiginowskiej (Wrocław 1980).

Szczerbica, Tomasza Dreznera, Stanisława Krzysztanowica i Jana Januszowskiego. Są w zbiorach Biblioteki Gdańskiej liczne edycje konstytucji sejmowych, zbiorów praw, w tym i lokalnych. Na uwagę zasługują kartograf Bernard Wapowski, pedagogzy Benedykt Herbst, Szymon Marycjusz i Walenty Eck, botanik Szymon Syrenius, przyrodnik Jan ze Stobnicy, gramatyk Piotr Statorius i paremiolog Salomon Rysiński.

Szczególnie liczne są teksty związane z szerzeniem i zwalczaniem reformacji. Reformacja reprezentowana jest we wszystkich jej nurtach, zwłaszcza luterańskim, kalwińskim, braci czeskich i ariańskim. Wcześniej pojawiły się w Gdańsku pisma Lutra, importowane z Niemiec. W latach 1518–1520 dotarło tam co najmniej 27 tytułów, w tym 6 wydanych w 1518 r., czego dowodzą zachowane egzemplarze w Bibliotece Gdańskiej. W 1521 r. Jan Bonholt, proboszcz kościoła Św. Barbary, wyjechał do Wittenbergi i stamtąd słał do Gdańska teksty Lutra, które były wystawiane na sprzedaż i trafiały do miejscowych księgozbiorów a następnie do Biblioteki Gdańskiej¹⁰. Wcześniej rozpoczęto publikowanie druków reformacyjnych na tych terenach. Już w 1520 r. z gdańskiej oficyny Hansa Weinreicha wyszła broszura Lutra *Beichtbüchlein*. Od 1523 r. drukarz ten pracował w Królewcu, wspierając działalność reformacyjną ks. Albrechta. Wkrótce pojawiły się tłocznie reformacyjne w Gdańsku (1538), Elku (1551), Elblągu (1558) i Toruniu (1568) a ich wytwory były rozprowadzane w całej Polsce. Biblioteka Gdańska posiada wiele tych wczesnych i rzadkich druków reformacyjnych z terenu Prus Królewskich i Książęcych, w znacznej mierze nie notowanych przez Estreichera.

Gdy w XVII w., w wyniku akcji kontrreformacyjnych, zamilkły drukarnie różnowiercze w Małopolsce, Wielkopolsce i na Litwie, głównym ośrodkiem wydawniczym polskiej reformacji stała się oficyna Andrzeja Hünfelda w Gdańsku, spod której pras w latach 1608–1652 wyszło prawie 100 polskich tekstów reformacyjnych, co stanowiło ponad 52 procent całej krajowej produkcji. Były wśród nich tak podstawowe dzieła, jak *Biblia*, *Nowy Testament*, *Agenda* a także kancjonały, modlitewniki i katechizmy¹¹. Prawie kompletny dorobek edytorski tego „drukarza polskiej reformacji”, bez którego nie można w pełni poznać i zrozumieć dziejów zmagani religijnych w Polsce XVII w., znajduje się w Bibliotece Gdańskiej.

W zbiorach gdańskiej księżnicy zachowały się pisma czołowych przedstawicieli polskiej reformacji w XVI w., zarówno Polaków, jak i przybyszów z zewnątrz. Z Królewca wpływały teksty Andrzeja Osiandra, Jana i Hieronima Maleckich, Stanisława Murzynowskiego, Jana Seklucjana (unikatowe *Wyznanie wiary* z 1544 r.), Walentego z Brzozowa (*Kancjonał* z 1554 r.) i Grzegorza z Żarnowca (*Kazania synodowe* z 1599 r.). Są też ostre wystąpienia antypapieskie Marcina Krowickiego. Nurt kalwiński reprezentują teksty Mikołaja Reja, Jana Łaskiego, Jakuba Niemojewskiego, Andrzeja Wolana, Macieja Rybińskiego, Krzysztofa Krasińskiego, Bieniasza Budnego, Bartłomieja Bythnera i Stanisława Sarnickiego. Wspomnieć trzeba o pomnikowym dziele polskiego kalwinizmu, jakim była *Biblia Brzeska* z 1563 r. Wśród braci czeskich spotykamy utwory m.in. Jana Rybińskiego, Szymona Teofila i Jana Turnowskich oraz Jana Łaskiego. Z pisarzy ariańskich można wymienić Fausta Socyna, Marcina Czechowica (rzadka książeczka o chrzcie niemowląt), Walentego Smalciusa i Piotra Statoriusa.

¹⁰ Z. Nowak, *Gdańska oficyna drukarska Guillemo'a-Hünfelda w służbie polskiej reformacji 1603–1652*, „Rocznik Gdański”, t. XXXIII, 1973, z. 2, s. 27.

¹¹ *Ibidem*, s. 24–59.

O ile obecność tekstów autorów reformacyjnych w Bibliotece Gdańskiej wydaje się być całkowicie naturalna i oczekiwana, to zdumiewa obfitość piśmiennictwa katolickiego i antyreformacyjnego. W jej zbiorach znajdują się liczne edycje czołowych polemistów katolickich, takich jak Stanisław Hozjusz, Piotr Skarga, Stanisław Sokółowski, Stanisław Orzechowski, Stanisław Reszka, Jakub Wujek, Jakub Górski czy Wojciech Nowopoleczyk, których pisma ukazywały się także poza granicami Polski. Obok tego spotyka się wiele tekstów zwalczających reformację pióra autorów niższego lotu, takich jak Marcin Białobrzeski, Stanisław Grodzicki, Hieronim Powodowski, Marcin Łaszcz, Marcin Śmiglecki, Andrzej Wargocki, Kasper Sawicki. Nie brakuje też katolickich ksiąg liturgicznych, w tym i edycji *Biblii* Jana Leopolda oraz Jakuba Wujka. Są wczesne wydania katechizmów trydenckich w przekładzie polskim Walentego Kuczborskiego z 1568 r. i w edycji akceptowanej przez arcybiskupa Stanisława Karnkowskiego z 1603 r. Znalazł się również w zbiorach Biblioteki Gdańskiej pierwszy wydany w Polsce przewodnik po 54 sektach powstałych na gruncie nauki Lutra pt. *Genealogia et successio Martini Lutheri*, opracowany prawdopodobnie przez Bernarda Bongiovanni, nuncjusza apostolskiego w Polsce, a ogłoszony drukiem w Krakowie w 1561 r., zapewne w oficynie Mikołaja Scharffenberga¹². Obecność w Bibliotece Gdańskiej tego rodzaju piśmiennictwa to kolejny dowód na europejskość jej zasobów i jednocześnie świadectwo otwartości ideowej gdańszczyzny i tolerancyjności wyznaniowej władz miejskich.

Można by oczywiście mnożyć podobne przykłady, sięgając do rękopisów i pierwodruków dzieł czołowych pisarzy renesansu i reformacji w Europie a także do zbiorów gromadzonych w następnych stuleciach. Europejskość Biblioteki Gdańskiej jest wpisana w jej dzieje i jej dzień dzisiejszy. Zawarta jest w przechowywanych tam rękopisach, tabliczkach woskowych, liściach palmowych, inkunabułach, starych drukach, książkach XIX i XX w., w czasopismach, materiałach graficznych i kartograficznych, w kolekcjach ekslibrisów, numizmatów i fotografii, dokumentach życia społecznego a także na nowoczesnych, elektronicznych nośnikach informacji. Wynika z pracy wielu pokoleń bibliotekarzy, troszczących się nieustannie o gromadzenie zbiorów i tworzenie sprawnego warsztatu badań naukowych. O jednym z nich będzie na zakończenie mowa, mianowicie o Samuelu Schelwigu, którego tekst posłużył jako wprowadzenie do tego artykułu. Schelwig bowiem pod koniec 1674 r. zainicjował w Bibliotece Gdańskiej spotkania naukowe, co było nowością w życiu umysłowym Gdańska i zapowiadało rozszerzenie dotychczasowych funkcji tej instytucji.

Wzorem dla Schelwiga był Atenajos z Naukratis, autor dzieła *Sofiści przy uczcie*, w którym utożsamiał sofistów z erudydami o encyklopedycznej wiedzy, co wzbudziło u gdańskiego bibliotekarza sympatię do sofistów, gdyż sam holdował podobnym skłonnościami. Atenajos przedstawił sofistów w trakcie uczy, prowadzących rozmowy na różne tematy, ważne i błahe. Ponadto Schelwig odwołał się do praktyki Biblioteki Królewskiej w Paryżu, gdzie spotykali się członkowie towarzystw naukowych. W Bibliotece Gdańskiej miały się odbywać spotkania „biblosofistów”, aby wśród książek rozmawiać o przeczytanych dziełach, wymieniać myśli i poglądy w dążeniu do poszerzenia wiedzy i zbliżania się do prawdy. Można zatem sądzić, że Schelwigowi przyświecała idea utworzenia w Gdańsku towarzystwa naukowego. Ta inicjatywa i sposób

¹² Z. Nowak, *Pierwsze polskie informatory wyznaniowe na tle piśmiennictwa antyreformacyjnego z XVI wieku*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici”. Filologia polska XVI — Nauki humanistyczno-społeczne, z. 100, Toruń 1979, s. 39–44.

jej realizacji odznaczały się wysokim stopniem innowacyjności i miały już oświeceniowe oblicze, zbieżne z wzorcami europejskimi.

Schelwig w przytaczanej już *Invitatio* pisał: „U nas lekarstwo duszy jest dostarczane swobodnie wszystkim poważnie myślącym o pielęgnowaniu lub przywróceniu zdrowia myśli. Cóż zatem mnie, opiekunowi wydawania i przydzielania lekarstw, coś przyjemniejszego, co miłszego i bardziej zgodnego z życzeniem mogłoby się wydaryć, jak to, że często i w wielkiej liczbie przybędą ci, którzy owocnie zużytkują moje starania. Wiem dobrze, że Apollo bardzo licznych z tego miasta żywi w swoim domu. Zapewne z trudem w jakimś mieście portowym znajdziesz tyle doskonale zaopatrzonych bibliotek w mieszkaniach prywatnych, co w Gdańsku [...]. Tych, chociaż żadna konieczność do publicznego schronienia chorującej duszy nie przywodzi, to jednak nęci przynajmniej zamilowanie do uczonej dysputy. Gdy w jeszcze wyższym stopniu zaplonie ono, w żadnym z narodów nie będzie wynalezione bardziej stosowne lekarstwo dla wspierania literatury i zapobiegania upadkowi nauk wyzwolonych [...]. Oby wszędzie wśród książek odbywały się uczone zgromadzenia; oby wreszcie z pomyślnie wróżącymi ptakami najchwalebniejszy ten zwyczaj także do naszego miasta przywdrował. Jeśli się nie mylę, jakiś znak wróżebny przyszłości w ozdobach przyległych do drzwi naszej Biblioteki zawisł [...]. O tyle łatwiej siebie przekonuję, że tak się stanie, o ile każdy chętniej się skłania do wierzenia w to, czego sobie najbardziej życzy”¹³.

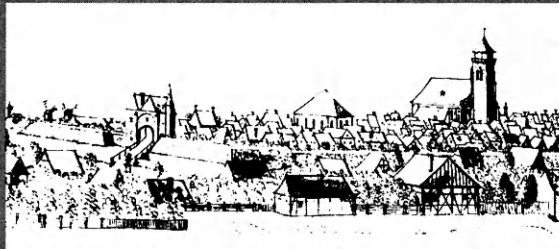
Encomium Bibliothecae Gedanensis
(Zum Jubiläum des 400. Jahrestages der Danziger Bibliothek)

Anlässlich des 400. Jahrestages der Danziger Bibliothek stellt der Verfasser die Geschichte dieser Bücherei dar und charakterisiert deren Sammlungen.

¹³ S. Schelwig, *op. cit.*, s. nb. 17–19.

JOLANTA DWORZACZKOWA

**BRACIA CZESCY
w Wielkopolsce
w XVI i XVII wieku**



Semper